



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## WITAMY II MIEJSKĄ KONFERENCJĘ PPR

Dzisiaj rozpoczynają się obrady II Miejskiej Konferencji Łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej.

Ważny i trudny moment w dziejach naszego narodu i państwa, w którym obradować będzie Konferencja nakłada na nią szczególne obowiązki.

Wnikliwie zbadać musi Konferencja wszystkie dodatnie i ujemne strony naszej działalności, dać twórczy marksistowski rozbiór naszej sytuacji politycznej i gospodarczej, nakreślić w sposób prawidłowy zadania stojące przed organizacją Łódzką, uzbroić całą organizację Łódzką i każdego członka PPR w niezbędne argumenty dla przekonania ludzi pracy o słuszności: nakreślonych przez nas dróg, ubojowić naszą organizację i uczynić ją zdolną do mobilizacji całej klasy robotniczej, całego społeczeństwa Łódzkiego do walki o przetworzenie w życie zadań jakie nasz Rząd, Obóz Demokracji i nasza partia wysuwa dziś przed państwem i narodem.

Konferencja musi wypracować i postawić przed całą organizacją Łódzką zagadnienie pogłębienia i utrwalenia współpracy we wszystkich dziedzinach bratnich PPR i PPS; wzbogacić formy tej współpracy i w dziedzinie ideologicznej; i gospodarczej, i organizacyjnej i wszelkiej innej działalności obu partii.

Konferencja musi nakreślić przed Łódzkim światem pracy drogi przełamania istniejących trudności gospodarczych, drogi, na których potrafimy zapewnić

klasie robotniczej choćby stopniową, ale systematyczną poprawę jej warunków bytu, jej położenia materialnego.

Rozpatrując te i inne tak ważne sprawy Konferencja musi

się wznieść do zrozumienia potrzeb i interesów całej klasy robotniczej, całego narodu i państwa.

Uwaga wszystkich peperców, uwaga ludzi pracy zwró-

cona jest na Konferencję.

Wierzmy, iż spełni ona swe zadanie. Witamy II Miejską Konferencję Łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej i życzymy — wspaniałych i owocnych obrad

## Czechosłowacja pomoże Polsce do szybszej odbudowy zniszczeń wojennych

PRAGA PAP. — W dniu 17 kwietnia br. odbyło się w Pradze Czeskiej w Izbie Przemysłowo - Handlowej uroczyste otwarcie rokowań gospodarczych polsko - czechosłowackich. W przepełnionej sali Izby w obecności przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów otwarcia rokowań dokonał minister handlu zagranicznego dr. Hubert Ripka. W prezydium zasiędl minister przemysłu i handlu Hilary Minc, ambasador Rzeczypospolitej w Pradze Wierbłowski, minister pełnomocny dr. Adam Rose, wiceminister skarbu — E. Dróźniak oraz dyrektorzy departamentów w ministerstwie handlu zagranicznego dr. Loeb i dr. Janda.

Zebrań zajął minister handlu zagra-

nicznego dr. Hubert Ripka przemówieniem następującej treści:

„Pozwalam sobie przede wszystkim powitać najserdeczniej w naszym gronie zacnego i miłego gościa oraz przyjaciela ministra przemysłu i handlu Hilarego Mince. Stało się to po raz pierwszy od chwili uwolnienia naszych państw spod okupacji niemieckiej, że zaprzyjaźniony rząd polski wysłał do nas swych znakomitych fachowców w sprawach gospodarczych i wybitnych polityków, ażeby tutaj w Pradze, w myśl umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, rokować w sprawie umowy gospodarczej na szerokiej podstawie — jak mówi komunikat warszawski.

Pozwoli mi pan, panie ministrze; wy-

panowie, abym raz jeszcze przypomniał serdeczną atmosferę przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia, jaką stwożyliśmy nam w marcu w Warszawie, a która cechowała rokowania, prowadzone z polskiej strony przez pana premiera Cyrankiewicza oraz ze strony rządu czechosłowackiego przez premiera Gottwalda doprowadzając do uzgodnienia poglądów również w dziedzinie gospodarczej.

Obok normalnej wymiany towarów i wzajemnych usług, postanowiliśmy przystąpić do zawarcia umowy inwestycyjnej, w zakresie której przemysł czechosłowacki w miarę swych sił pragnie przyczynić się do szybkiej odbudowy ciężko dotkniętej i doświadczonej Polski, spodziewając się, że otrzyma niezbędne surowce w które Polska obfituje. Pragniemy również porozumienia w sprawie tranzytu — na lądzie, na wodzie i w powietrzu. Pragniemy przystąpić do wykorzystania polskich portów oraz do współpracy w zakresie organizacji komunikacji pod względem technicznym i handlowym.

Zwracam się tutaj do pana, panie ministrze, aby przez okazanie zrozumienia dla potrzeb Czechosłowacji ułatwił mi pan zadanie, które mi zostało powierzane przez rząd Republiki Czechosłowackiej, abyśmy w ten sposób mogli dokonać dzieła, które byłoby godne niedawno zawartej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Kończąc pozwalam sobie panie ministrze, jeszcze raz podkreślić, że rządowi i mnie osobiście bardzo zależy na tym, aby rokowania handlowe i gospodarcze, które właśnie rozpoczynamy, zakończony zostały jak najbardziej pozytywnym wynikiem. Życzę panu, panie ministrze i wszystkim pańskim wybitnym współpracownikom, których serdecznie tutaj witamy, jak najprzyjemniejszego pobytu w Pradze.

### Przemówienie ministra Mince

W odpowiedzi przewodniczący delegacji polskiej, minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie ministrze: Panowie, Chciałem w pierwszym rzędzie podziękować rządowi czechosłowackiemu, a w szczególności panu ministrowi Ripce za to ciepłe i przyjacielskie przyjęcie, które zostało przygotowane w Pradze dla naszej delegacji.

To ciepłe przyjacielskie przyjęcie stawa się zgodną i przychylną atmosferą dla rokowań, które w tej chwili się rozpoczynają. Jest jeszcze szereg innych okoliczności. Dalszy ciąg na str. 2-jej

## Posiedzenie Rady Państwa

poświęcone akcji odbudowy Wybrzeża

WARSZAWA PAP. — W dniu 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP posiedzenie Rady Państwa, na którym delegat rządu dla spraw wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski złożył sprawozdanie z akcji odbudowy i zagospodarowania wybrzeża w r. 1946-47.

Poza członkami Rady Państwa w po-

siedzeniu uczestniczyli: minister skarbu, ob. Dąbrowski, min. odbudowy ob. Kaczorowski, minister komunikacji ob. Rabanowski, min. Żegluga ob. Rapacki, prezes Centralnego Urzędu Planowania ob. Bobrowski oraz wicemin. przemysłu i handlu ob. Salcewicz.

## Sprawa traktatu z Austrią

dyskutowana w dalszym ciągu na Radzie Ministrów w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym ministrowie Wielkiej Czwórki wysłuchali przemówienia delegata Austrii — dr. Grunera, który starał się napróżno osłabić wczorajsze wywody delegatów jugosłowiańskich i wzywał do nieprzewlekania sprawy traktatu z Austrią.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Wielkiej Czwórki omawiana była sprawa zwrotu mienia, zagrabionego przez

Niemców z terenów okupowanych i loko wanego na terytorium Austrii.

Min. Mołotow zadał zwrócenia aktywów niemieckich w Austrii.

Na wniosek min. Bidault sprawę tę postanowiono przekazać zastępcom ministrów do ponownego zbadania.

Na wniosek Bevina, w sobotę o godz. 11,30 przed południem odbędzie się kolejne posiedzenie rady ministrów.

### KOMUNIKAT

D z i ś, 19 kwietnia 1947 r. o godzinie 15.00 (3-iej popołudniu) w lokalu CRDK przy ulicy Piotrkowskiej 243 odbędzie się

**II-ga Miejska Konferencja  
Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi**

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

### Akademia żałobna ku uczczeniu pamięci generała Karola Świerczewskiego

Komitet Uczczenia Pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego w Łodzi, zawiadamia, że Akademia Żałobna odbędzie się dnia 20.4. br. o godz. 11 w sali kina „Bałtyk“.

Wstęp za zaproszeniami.  
Zaproszenia można otrzymać w O. K. Z. Z. Komitet Honorowy.

**Niech żyje jedność działania klasy robotniczej!  
Niech żyje jednolity front PPR i PPS!**



KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„SYNOWIE”
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„ESKAPADA”
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„SREBRNA FLOTA”
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„WYSPA SKARBÓW”
HEL (ul. Legionów 2-4)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”
MUZA (Ruda Pabianicka)
„ROBERT I BERTRAND”
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNIE
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„DUSZE NIEUJARZMIONE”
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78)
„JESSE JAMES”
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„NIEZAPOMNIANA MELODIA”
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„SYMPHONIA MŁODOŚCI”
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„PONTCARRAL”
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)
„WYSPA SKARBÓW”
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„ZDRADZIECZA KULA”
TATRY (ul. Stenklewicza 40)
„KRÓL BROADWAYU”
TECZA (ul. Piotrkowska 108)
KRYZYS SKOŃCZONY
WISIA (ul. Daszyńskiego 1)
„SYNOWIE”
WŁOKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„BOLEK I LOLEK”
WOLNOŚĆ (ul. Napiórzkowskiego 16)
„KOBIECI SAMI”
ZACHETA (ul. Żelazna 28)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI”
Kino: Adria, Hel, Roma i Tecza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30, niedziele i święta — 14.30.
Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.
Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
W dniu dzisiejszym w P. Teatrze W.P. premiera arcydzieła Fredry „Słuby Panieńskie” wznowione po raz pierwszy po wojnie w Łodzi w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Kosłowskiego.
TEATR TUR
Dziś i dni następnych znakomita, pełna iustelnej ironii komedia klasyki naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania” w reżyserii L. Pietroszkiewicza, z dekoracjami Tad. Kalinowskiego, z udziałem Z. Bronowskiej, Wł. Nawrockiej, B. Rachwalskiej, J. Tymowskiej, K. Dejmeke, K. Leszczyńskiego, J. Swiderskiego.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williamsa „SZLAKANA MENAZERIA” w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
W sobotę 19 kwietnia rb. i w niedzielę 20.4.47 r. przedstawienia ZAWIESZONE.
TEATR „SYRENA” Traugotta 1
Dziś 100 przedstawienie komedii Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA” z piósenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszka Leszczyńskiego i Mieczysława Porwita w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.
TEATR „GONG”
„OSTATNIE DNI”
Teatr „GONG” gra obecny program już tylko do niedzieli włącznie, po czym opuszcza Łódź, udając się na objazd. „CHOĆ GOŁO, IECZ WESOŁO”, grane jest codziennie z udziałem: Romualda Gierasieńskiego, Janowskiej, Kryniczanki, Wilczyńskiej, Bolkowskiego, Darskiego, Marieta i Szwajcera.

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, Piotrkowska 98, ogłasza w czasie od dn. 21. 4. 1947 r. do 26. 4. 1947 r.
SPRZEDAŻ z licytacji samochodów osobowych, ciężarowych oraz części:
1. Samochody osobowe: B.M.W. — A. 41920, B.M.W. — A. 36543, D.K.W. — A. 37299, Adler — B. 01462.
2. Samochody zakupione z demobilu wojskowego do remonutu: a) osobowe: Volkswagen — silnik 2044353, Mercedes 320 — 172660, D.K.W. MCI. — 531075.
3. Części: Londa nadwozie z szoferką, Mercedes nadwozie.
Karoserie: Fiat Simca, Wanderer, B.M.W., B.M.W.319, D.K.W., ADLER.
Przyczepy małe — 7 sztuk, Przyczepy duże — 2 szt.

„Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 2 im. Norberta Barlickiego” w Łodzi, przy ul. Kpt. Zwirki Nr 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę węgla z dworca Kaliskiego i Karolewa na ul. Zeromskiego 108.
Firma przewoźowa proszone są o składanie ofert z wyznaczeniem ceny przewozu od 1 metra.
Przeciętna zwózka miesięczna — 800 ton.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na zwózka węgla” w sekretariacie zakładów, przy ul. Kpt. Zwirki 19 do dnia 24 kwietnia rb. do godz. 10-tej rano.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia o godz. 11-ej. Dyrekcja firmy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert, ta, względnie nieważnienia przetargu, bez podania powodów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, po rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów.
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa.
Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej.
Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska.
Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne.
Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Kupno - sprzedaż
FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złota i srebra, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja” Kilińskiego 47.
NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go listopada Nr. 3.
ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4.
KUPIMY WIERTARKE słupową, szlifierkę narzędziową, piłę mechaniczną do cięcia metali.
KREDA do pisania dla fabryk i przedsiębiorstw.
KUPIMY nóż elektryczny do cięcia blawatów.
SPRZEDAŻ galanterii, zabawek i sznurków wszelkiego rodzaju Czubak Bronisław.
WYTWÓRNIA obuwia domowego poleca w dużym wyborze.
JULIAN GRZYCEWICZ „Dom Filatelisty” Kupno sprzedaż, zamiana znaczków poczt. do kolekcji, Łódź, Nawrot 38b.
Różne
PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54.
KAPELUSZE damskie, męskie, fasonuje, odświeża; przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03.
TŁUMACZE przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków.
FOTO — Atelier Romana Wesołowskiego Pomorska 32 przyjmuje zamówienia na wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące, tanio i solidnie.

PODZIĘKOWANIE
Dr. Mikołajowi Mokrzyckiemu, lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej, za bezinteresowną, troskliwą i sumienną opiekę w czasie mojej choroby, składam serdeczne podziękowanie.
Irena Kaczmarska

OGŁOSZENIE PRZETARGU
Zarząd Miejski w Zgierz ogłasza przetarg na wydzierżawienie:
1) stawu miejskiego i domu mieszkalnego przy stawie wraz z werandą,
2) stawu miejskiego w lesie miejskim Chelmy „NOWA GDYNIA”,
3) lokalu fryzjerskiego w Zakładzie Kąpielowym, na okres 3 lat.
Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, Zarządu Miejskiego w Zgierz w kopertach zalokowanych z napisem:
1) „Oferta do przetargu na wydzierżawienie stawu miejskiego w Zgierz” z podaniem dokładnego adresu oraz imienia i nazwiska reflektanta.
2) „Oferta do przetargu, na wydzierżawienie stawu miejskiego „Nowa Gdynia” itd.
3) Oferta do przetargu na wydzierżawienie lokalu fryzjerskiego w zakładzie kąpielowym” itd.
4) Oferta na kupno gajówki w lesie miejskim „Krogulec”.

ZAKŁAD szlifiersko-mechaniczny przyjmuje roboty wchodzące w zakres ślusarski.
NAPRAWA radioodbiorników i strojenie.
Nauka
POSZUKUJĘ korepetytorki zakres II klasy gł. maturalnej.
Zaopiniowanie pracy
PRZYJMIEMY dwóch wykwalifikowanych pracowników do Wydziału planowania i statystyki.
TEACZE i TKACZKI na bawełnę, majstrowie tkaczy i rutynowana maszyniska poszukiwani.

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej i urządzeń sanitarnych w budynku szkolnym przy ul. Pogonowskiego 51 w Łodzi.
Zarząd Miejski w Zgierz zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny.
Zarząd Miejski w Łodzi

Uśmiechnij się
— Podobno ci się mój kapelusz?
— Słusznie. Odmładza cię przynajmniej o 30 lat!..



Ignacy Loga-Sowiński

# W WALCE i PRACY

## rozwija się Łódzka Organizacja PPR

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się obrady II konferencji łódzkiej organizacji PPR. Kierownictwo partyjne złoży przed delegatami sprawozdanie ze swej działalności, przypadającej na okres historycznie ważny, a zarazem trudny.

Przypadł nam w udziale zaszczyt kierowania organizacją w czasach, kiedy to partia nasza jako poważny członek obozu demokratycznego toczyła walkę przeciw reakcji, walkę uwieczoną zwycięstwem w referendum ludowym, a później w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

17 miesięcy temu odbyła się I konferencja miejska. Już wtedy mogliśmy stwierdzić, że założone zostały fundamenty ustroju, który budujemy obecnie. Przeprowadzone zostały wielkie, podstawowe reformy — Reforma Rolna i unarodowienie przemysłu. To były pierwsze kroki na drodze, której nie ma szmat przebyliśmy w okresie sprawozdawczym, na drodze której dalej marszerujemy poprzez demokrację ludową do socjalizmu.

Drogowskazem naszym były i są historyczne uchwały I Zjazdu naszej partii, uchwwały, które w oparciu o głęboką, marksistowską analizę powojennej sytuacji Polski nakreślały dalsze etapy rozwoju, odbudowy gospodarczej i kulturalnej. Uchwwały te nakazywały nam, członkom partii walczyć wytrwale na pierwszych szczeblach odbudowy, oraz umasowić, uzbroić ideologicznie partię w obliczu tych ważnych zadań.

Zjazd wskazał nam, że podstawowym warunkiem politycznego i ekonomicznego zwycięstwa obozu demokracji jest realizacja jednolitego frontu robotniczych partii, PPR i PPS, umocnienie jedności klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, konsolidacja bloku demokracji polskiej. Realizując te wskazania, w konkretnej praktyce przekonaliśmy się o ich słuszności. Ani zwycięstwo w referendum ludowym, ani zwycięstwo w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, ani wreszcie codzienne, mniejsze lub większe sukcesy na różnych odcinkach życia przemysłowego i samorządowego, czy kulturalnego — nie miałyby miejsca bez ścisłej współpracy z bratnią PPS.

Przyznać trzeba, że w różnych etapach okresu sprawozdawczego różne było naświetlenie naszej jednolitego frontu współpracy. Mamy za sobą wspólnie przeprowadzone kampanie, jak wybory do Rad Zakładowych, wspaniałą manifestację 1-szomajową w 1946 r., akcję referendalną, kampanie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego.

Szczególnie na tym ostatnim etapie wzmocnił się front jednolitego działania naszych organizacji partyjnych. Wielkim jednolitego frontu osiągnięciem było zorganizowanie wspólnego kursu w gmachu Centralnej Szkoły PPR. 500 kursantów — peperowców i peperowców — instruwanych przez wykładowców — członków obu partii, prowadziło pracę uświadamiającą wśród szerokich mas Łodzi i województwa. Na terenie poszczególnych obwodów „trójki” partyjne PPS i PPR ściśle współpracowały ze sobą. Tak oto rozwijał się jednolity front na tle wielkich kampanii.

Ale nie wolno nam zapominać o tym, że jedność działania bratnich partii nie powinna polegać jedynie na przeprowadzaniu wspólnych, wielkich kampanii. Z punktu widzenia interesów klasy robotniczej równie, a może nawet bardziej cenna jest współpraca codzienna, systematyczna, wspólne pokonywanie istniejących trudności, wspólne rozwiązywanie bieżących spraw, poprzez zebrania kół, Komitetów Dzielnicowych, Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego, poszczególnych wydziałów i aktywów obu partii. Chodzi nam przecież o współdziałanie nie „od święta” — a „na co dzień” — chodzi nam o szczerze zacieśnienie węzłów przyjaźni, o zbliżenie ideologiczne.

I w tej dziedzinie partie robotnicze mają do zanotowania poważne osiągnięcia. W cyfrach wyraża się to w sposób następujący: Odbyło się w okresie sprawozdawczym 816 wspólnych posiedzeń kół PPR i PPS, 127 wspólnych posiedzeń Komitetów Dzielnicowych, 26 wspólnych zebrań aktywu łódzkiego



W naszej walce i pracy w okresie wojny i okupacji zdaliśmy egzamin tak w kraju, jak i za granicą. Byliśmy pierwszymi budowniczymi nowej Polski w wielkich dniach wyzwolenia. Jesteśmy dzisiaj w okresie odbudowy naszego kraju, wszędzie tam, gdzie najtrudniej i najciężiej. W szeregach naszej Partii nie ma miejsca dla ludzi łatwego i wygodnego życia i lekkiej pracy. Tacy ludzie nie zbudowali by nowej Polski i nowego życia. My zaś, jako Partia, ten właśnie cel postawiliśmy przed sobą. Chcemy budować i budujemy nową Polskę. Chcemy tworzyć i tworzymy nowe życie. Chcemy w nowej Polsce zlikwidować do końca to wszystko, co w starej Polsce było zmuszące i szkodliwe i krzywdzące. Chcemy łamać i będziemy łamać wszystkie przeszkody, jakie staną na drodze do tego celu. Jesteśmy bowiem Partią walki.

Wiesław

PPR i PPS, 3 posiedzenia Komitetów Wojewódzkich. Jednakże w tym wypadku nie cyfry są najważniejsze. Ważna jest planowość, systematyczność tych zebrań i ich treść wewnętrzna.

Wiele spraw uzgodniliśmy, wiele odcinków dzięki naszemu współdziałaniu uległo poprawie. Ale — przyznajmy to szczerze — wyznaczamy terminy zebrań często dorywczo. Gdybyśmy zilustrowali te kwestie przy pomocy wykresu — zobaczylibyśmy, że krzywa wzrasta, opada i znów pnie się ku górze.

Pragniemy, by nasza współpraca rozwijała się stale, by krzepła moc klasy robotniczej, silnej jednością. O tym pamiętać powinniśmy szczególnie teraz, gdy przygotowujemy się do wielkiego święta 1-szomajowego. Po święcie majowym niechże nasza współpraca przybierze cechy codzienności, planu. Wiemy o tym, że w naszych szeregach i w szeregach PPS pokutują jeszcze tu i ówdzie stacje uprzedzenia. Im prędzej uprzedzenia te zwalczymy, tym prędzej zrealizujemy wspólne nasze cele, dla dobra klasy robotniczej i narodu polskiego.

Te oto zagadnienia były szeroko omawiane na konferencjach dzielnicowych, poprzedzających konferencję miejską. Nie sposób w ramach jednego artykułu podsumować, a nawet wymienić tylko wszystkie problemy, którymi żyje nasza partia, tak aktywna na wszystkich odcinkach życia miasta i kraju. Zaznaczymy tylko, iż konferencje wykazały, że towarzysze rozumieją zadania, jakie stanęły przed nami w obecnym okresie powybiorczym, okresie stabilizacji politycznej. Zadania te, jeśli scharakteryzujemy je krótko — to praca dla utrwalenia zdobytych demokratycznych, to realizacja planu trzyletniego w walce z istniejącymi trudnościami ekonomicznymi, w walce o rentowność naszego przemysłu.

Towarzysze niejednokrotnie podkreślali w dyskusjach, że chociaż robotnik mimo stałej, systematycznej poprawy bytu wciąż jeszcze żyje w warunkach ciężkich, to przecież nie możemy od rządu domagać się podwyżki, gdyż za wszelką cenę pragniemy uniknąć inflacji, szkodliwej dla klasy robotniczej i narodu, dla naszej gospodarki narodowej. Na lepszy poziom życia musimy zarobić w ciężkim trudzie poprzez zwiększenie

wydajności pracy i wprowadzenie koniecznych oszczędności w przemyśle, poprzez walkę ze spekulacją.

Jak wiemy, plan w przemyśle włókienniczym w 1946 r. został wykonany; natomiast nie zdołano wykonać go w pierwszym kwartale 1947 r. Przed nami — trudna perspektywa odrobienia zaległości. Przed nami dalsza odbudowa miasta i kraju. W pracy nad odbudową rośnie w siłę nasza partia, do której wciąż napływają nowi członkowie, przekonani o słuszności drogi, która kroczymy.

Na konferencjach towarzysze sekretarze z dumą podawali cyfry, ilustrujące wzrost naszych szeregów. Oto zestawienie cyfrowe za okres od 1. 11. 1945 roku po dzień dzisiejszy:

Na dzień 1.XI.1945			Na dzień 1.VII.46			Na dzień 15.IV.47		
Ogólna liczba członk.	w tym kobiet	w procentach	Ogólna liczba członk.	w tym kobiet	w procentach	Ogólna liczba członk.	w tym kobiet	w procentach
7645	1386	18,1	15048	2996	19,9	35517	10695	30,1
			wzrost o 94,1 procent			363,5 procent		

Zajmiemy się nieco szczegółową analizą, tych cyfr.

Okres pierwszy był trudny pod względem gospodarczym i aprowizacyjnym. Młody aparat państwowy musiał pokonać piętrzące się trudności na drodze uruchomienia fabryk i zaopatrzenia ich w surowce, oraz zorganizowania niezbędnego dowozu żywności dla pracujących. Partia nasza w wielkiej mierze przyczyniła się do wypełnienia tych zadań. A do czynnej partii, do partii przejawiającej wielką inicjatywę garnęli się pracujący.

Okres drugi znamionuje znaczny wzrost naszych szeregów. W okresie tym rosnijemy w siłę na tle wzmoczonej walki o lepszą wydajność produkcji, o lepszą, planową gospodarkę, o zagospodarowanie naszych Ziemi Zachodnich. W tym czasie toczyliśmy, zacięta walkę przeciwko reakcji, która na odcinku życia politycznego i ekonomicznego usiłuje brudzić, wywołać fermenty, by na tej podstawie ubić kapitał polityczny. Nic to, że brzydząc się tanią popularnością, zwalczamy odważnie kradzieże w fabrykach — uczciwi robotnicy i pracownicy zasilają nasze szeregi.

Kampania przed referendum ludowym również wpłynęła na wzrost liczby członków partii.

Okres trzeci charakteryzuje się wzmoczoną mobilizacją sił całej organizacji partyjnej przeciwko reakcji i podzieleniu w bojach o zwycięstwo wyborcze. Ten okres to zarazem jednocześnie wysiłków w trosce o dalsze zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i wykonanie planu trzyletniego. Kampania przedwyborcza, w czasie której ze słowem prawdy docieramy do najszerzych mas — ogromnie wpłynęła na dalszy wzrost naszej organizacji. Należy podkreślić, że w ciągu 50 dni — od dnia 1 grudnia 1946 roku do dnia 19 stycznia 1947 r. partia rośnie w pracy i w walce.

Ten stan rzeczy nakłada na nas nowe zadania organizacyjne. Musimy objąć zasięgiem naszych wpływów te fabryki i instytucje, w których nie ma jeszcze kół PPR.

Musimy szerzej niż dotąd przeprowadzić pracę wśród inteligencji. Musimy baczną uwagę zwrócić na odcinek pracy wśród kobiet i otoczyć opieką młodzież.

A przy tym dbać musimy o to, by ludzie napływający do naszej partii, go dni byli miana peperowca.

O tych sprawach również mówili towarzysze na konferencjach dzielnicowych i niewątpliwie będą o nich mówić jutro podczas dyskusji. Mijamy nadzieję, że w szeregu tych ważnych zagadnień należne miejsce znajdzie sprawa podniesienia poziomu ideologicznego naszych szeregów.

Okres, który przeżywamy, wymaga od nas nie tylko wiele hartu i ofiarności, ale i wiedzy. Szeroko zorganizowane kształcenie członków PPR — oto jedno z naczelnych zadań.



# Chłop polski wyszedł w pole

Od dwóch dni, rzeć można — wiosna już całą sobą. Widać ją w łódzkich parkach i skwerach, gdzie spod zimowej szarazy wychylna już świeża trawka, rozchyliły się młode zieleń pętki drzew i krzewów, zaroiło się od dzieciennych wózków i spacerowiczów; widać ją w „zredukowanych” ubraniach „śmiaków”, którzy z braku przejściowych „fraków” przeszli od razu do „figury”; widać ją na wystawach sklepów konfekcyjnych, w bojofskich cenach na „sezonowe” artykuły (jest przy ul. Piotrkowskiej sklep, w którym letni płaszcz kosztuje 25 tysięcy zł i sklepów z obuwem, które przygotowały ku utraپieniu mężów, ojców i matek ogromny wybór „eleganckich” korkowców, drewniaków i plotniaków; widać ją wreszcie i na wybladłych, ale uśmiechniętych do słońca twarzach przechodniów.

Ta sama wiosna przyszła i na wieś. Oglądaliśmy ją tam właśnie wczoraj. Coprawda nie daleko od Łodzi, bo w Retkimi, ale bądź co bądź, na wsi. Przy szła ona i tam — a jakże. Niby i tam przyniosła ze sobą te same uroki, tę samą radość życia, tak samo radośnie została tam przywitana — ale jednocześnie przyniosła i troski więcej, innych trosk, niż w mieście... Tam, jak co roku, przyszła bramienna w pracę.

A oto niektóre fragmenty z wesołszej wycieczki...

„E, z tym witaniem wiosny na wsi tańcie się ponownie trochę spóźnili — mówi z ironicznym uśmiechem ob. Wrona, którego złapaliśmy przy sadzeniu kartofli. — myślimy ją tu już dawno przywitali. Ho! ho! — ile to się już roboty od pierwszych dni

ciepła do dziś odważyło: kopca trza było odkryć, kartofle przebrać i do sadzenia, jako i ziarno do siewu przygotować, budynki polatać, narzędzia wyrzycować, a od tygodnia tośmy już w polu. Właściwie to i tak wszystko opóźnione, ale cóż — wszysko ten mroz popychał. Kartofle niektórym całkiem zmarzły, bo choć nawet dobrze były przykryte, a kopce za blisko podkopane, to od spodu przecięgło. Dobrze, że chociaż rze, ki tu blisko nie ma, bo co to się w innych okolicach wyrabialo... No, ale jechać muszę, bo do końca zagonu daleko, a koń najęty”.

O parę stajni dalej spotykamy staropolską siebę, znaną wszystkim mieszczuchom z obrazków. Dwaj sąsiedzi z płachtami przez ramię rzucują rytmicznie ziarno. Pierwszy, świeżo ubronowane półko obsiewa, a drugi ob. Mieczysław Siejka, nie śmieje a posiewa jarym żytem wymarznęte i wymięte oziminy.



„O, takich miejsc jest w tym roku dużo — mówi ze smutkiem w głosie — bo jak wiadomo mrozy chwyciły od razu silnie, a śniegi przysły za późno. To też zboże, szczególnie późnej siane, wymarzło. A teraz znów te roztopy. Tam gdzie nie było dobrego spływu i woda stała dłużej, wygniło. Zresztą, jak panowie, widzicie, oziminy w ogóle są wyblakłe. Zeby tak je teraz azotowymi albo fosforowy-

mi nawozami posypać, to by je może rozgrzać. Ale cóż, nawozów brak jare zboża, jeśli pogoda dopisze mogą być w tym roku ładne, tylko trzeboby je już siał, a tu na dotki nie można jeszcze wejść z plugiem”.

Po zagrodach także ruch. Spóźnieni wyrzucają resztki obornika, inni pracują przy oknach inspektowych, inni bielą chlewik i obory, bo to pomory zwierząt niejednemu daly

się w tym roku we znaki, inni wreszcie, jak nasz ostatni rozmówca ob. Stefan Kasprzak, robią ostatnie zabiegi w sadach.

„Aczkolwiek mrozy były w tym roku dość ostre — objaśnia nas ob. Kasprzak — szpryjąc zawiązie krzaki agrestu roztworem



wapna — to jednak na ogół drzewa przetrzymały je nieźle, a przynajmniej u mnie, może dlatego, że za lasem. Urodzaj na owoc zapowiada się nie najgorszy, na przyszłość jednak, aby zapobiec niespodziankom, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin winny produkować odmiany drzew owocowych specjalnie odporne na mrozy...

Zegnani hałaśliwym ujadaniem psów wracamy do miasta, unosząc ze sobą obraz grzebiących zawiązie po opłatkach a otoczonych gromadami kurcząt starych doświadczonych kwok; skubiących już tu i ówdzie pod okiem matki gęsi i pastucha-dzieciaka — żółto seledynowych gęsi; zabieganych w okół gospodarstwa kobiet i drzących w poświęcie słonecznej pól, które mnożą nam spłodzony z pracy człowieka wsi, chleb powszedni; Wracamy — unosząc ze sobą obraz wsi pachnącej wiosną i tętniącej pracą.

## Pracy nie brak! Nie redukcje — lecz przesunięcia

W związku z potrzebą niewielkich redukcji, jakie ostatnio nastąpiły na łódzkim rynku pracy, częściowo w fabrykach, a częściowo w urzędach, osiągnęliśmy w tych sprawach Urządzie Zatrudnienia.

Oto czego się dowiadujemy. Przemysł włókienniczy na polecenie Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego przeprowadza na całym, podległym mu terenie komasację zakładów pracy, centralizując poszczególne administracje branżowe w jedną całość. Wpływa to na oszczędności w wydatkach oraz likwiduje przerosty biurokratyczne, które za bardzo dawały się nam we znaki.

Wobec tego wyniknęła potrzeba pewnych redukcji, które, jeśli chodzi o teren

fabryczny, robotników fachowych w ogóle nie obejmują, z tej prostej przyczyny, że odczuwamy wciąż dotkliwy brak sił wykwalifikowanych. Redukcje natomiast obejmują zatrudnionych przy pracach podwózkowych i porządkowych i tzw. oddziałach gospodarczych.

Przy wszystkich większych fabrykach naznaczono już specjalnych Komisarzy Oszczędnościowych, których zadaniem jest czuwanie nad równomiernym i celowym rozmieszczeniem pracowników zarówno w części administracyjnej, jak i gospodarczej danej firmy. Z tych to działów — o ile w innych tego samego przedsiębiorstwa odczuwa się brak sił roboczych — następuje przelew, gdyż zaś we wszystkich zauważa się nadmiar, przeprowadzane są nieznaczne redukcje, które zresztą dotychczas nie wpłynęły ujemnie na całokształt łódzkiego rynku pracy.

### Spółdzielnia Pracy „METALOWIEC”

ŁÓDŹ, POGONOWSKIEGO 13, tel. 143-72

podajemy do wiadomości, że WARSZTATY NASZE WYKONUJĄ

generalne remonty samochodów i wszelkich silników spalinowych

Przyjmujemy zlecenia na prace tokarskie, heblarskie, ślusarskie, mechaniczne i blacharskie.

## Likwidacja germańskiego zalewu

Polska usuwa ostatnich Niemców ze swych granic

Przed kilku dniami na konferencji prasowej, zwołanej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w związku z wystąpieniem amerykańskiego sekretarza stanu, Marshalla w sprawie naszych granic zachodnich, na pytanie jednego z zagranicznych dziennikarzy, czy w wyniku tego wystąpienia wstrzymane zostanie wysiedlanie Niemców z polskich Ziemi Odzyskanych, minister Modzelewski odpowiedział, że akcja wysiedlania Niemców trwa w dalszym ciągu. Akcja ta przeprowadzana jest konsekwentnie i przeprowadzona będzie do końca.

W dniu 20 bm. zostanie wznowiona repatriacja Niemców z Polski. Oświadczenie ministra Modzelewskiego znajduje więc swoje potwierdzenie. Rząd i naród polski stoją na stanowisku, że sprawa wysiedlenia Niemców jest naszą sprawą wewnętrzną. Ziemię Odzyskane stanowią integralną część Państwa Polskiego. Państwo Polskie, narzucone smutnym doświadczeniem przeszłości, nie chce mieć w swoich granicach obywateli, którzy zawsze mogą działać na jego szkodę.

Repatriacja ostatnich Niemców odbywa się zgodnie z uchwałami poczdamskimi. Jest aktem samoobrony, zgodnym

z decyzjami wielkich mocarstw. Jest nad to aktem sprawiedliwości dziejowej, ponieważ Niemcy byli na naszych ziemiach nad Odrą i Nysą, elementem napływowym, który wtargnął tu w wyniku wieloletniej, niemieckiej agresji i tępienia rdzennego elementu słowiańskiego ogniem i mieczem. Odzyskujemy ziemię naszych przodków, a potomków tych, którzy je zagrabili, odsyłamy tam, skąd przyszli. Postępujemy tak z niemieckim elementem napływowym nie tylko my jedni. Przed kilku miesiącami bratnia Republika Czechosłowacka wysiedliła ostatniego Niemca z granic swego państwa.

Zbliża się dzień, kiedy ostatni Niemiec opuści granice naszego państwa. Wiele wieków historii było świadkiem

rozlewania się fali niemieckiej na naszych Ziemiach. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które cofa zalew niemiecki w jego właściwe koryto. Należy do naszego obowiązku umocnienie brzegów Słowiańszczyzny takie, aby już nigdy niemieckie morze nie wystąpiło z brzegów. Wysiedlenie Niemców jest tylko jednym z etapów tej pracy. Wymaga ona wielkiego wysiłku, do którego naród polski jest przygotowany.

Meskie stanowisko naszego rządu w tej sprawie stanowi bodziec dla każdego z nas, aby do tej pracy przyłożył się wszystkimi siłami. Po Niemcach w Polsce nie będzie pustki. Praca nasza zaozary wszystkie „białe plamy”, o których piszą niektóre reakcyjne dzienniki angielskie.

## Chłopi a Święto 1-go Maja

W dniu 15. 4. br. odbyła się konferencja w Wojewódzkim Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej, na której omówiono sprawy werbunku nowych członków tak, by na 31 grudnia 1947. r. liczba ich wzrosła do 166 tysięcy, oraz sprawę zacieśnienia współpracy z partiami poli-

tycznymi. Uchwalono, że chłopcy zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej wezmą gremialny udział w Święcie Pracy w dniu 1 Maja, aby podkreślić manifestacyjnie wolę utrzymania jednolitego frontu chłopsko-robotniczego. A.

